


Wanda Krystyna Roman

## ROZPROSZENIE POLSKIEJ DOKUMENTACJI AUDIOWIZUALNEJ A ZASADY ARCHIWALNE



**S**komplikowane i burzliwe dzieje państwa polskiego – rozbiory i działania zaborców oraz wojny i zmiany granic – miały wpływ nie tylko na życie ludzi, lecz także na funkcjonowanie wszystkich urzędów i instytucji<sup>1</sup>. Odcisnęły również wyraźne piętno na losach dokumentacji przez nie wytwarzanej i przechowywanej. Nie oparły się temu archiwa i archiwalia<sup>2</sup>. To w zasadzie główne przyczyny, które spowodowały rozproszenie już ukształtowanych zasobów archiwalnych oraz dokumentacji niezarchiwizowanej, przechowywanej u jej twórców.

Celem artykułu jest wskazanie podstawowych relacji między istniejącym stanem rozproszenia polskiej dokumentacji audiowizualnej a funkcjonującymi w archiwistyce zasadami archiwalnymi odnoszącymi się do poszanowania całości zespołów (zasobów) archiwalnych oraz (lub) ich związku z terytorium, na którym powstały lub którego dotyczą. W tytule artykułu występują pojęcia takie jak: „rozproszenie dokumentacji” i „dokumentacja audiowizualna”, które należy rozpatrywać w ścisłym związku z dziejami Polski, oraz pojęcie „zasady archiwalne” związane z rozwojem teorii archiwalnej. Każde pojęcie zostało ogólnie wyjaśnione w celu wskazania komplikacji odnoszących się do każdego z nich oddzielnie, a nakładających się, jeśli chcemy ukazać obraz tylko jednego fragmentu dokumentacji. Artykuł ma charakter przyczynkarski i nie pretenduje do przedstawienia kompletnego obrazu zagadnienia.

„Rozproszenie archiwaliów (dokumentacji)” to pojęcie niewystępujące w słownikach archiwalnych, ale często używane zarówno w teorii, jak i praktyce archiwalnej, której dotyczy bezpośrednio. Odnosi się przede wszystkim do stanu, w którym materiały archiwalne (zgodnie z zasadami archiwalnymi powinny być przechowywane w określonym archiwum) zostały podzielone i/lub przemieszczone – za zgodą lub bez zgody właścicieli, w tym przypadku – państwa polskiego. Pojęcie „rozproszenie” używane jest najczęściej w stosunku do zasobu archiwalnego (narodowego, państwowego, jednego archiwum) i zespołu archiwalnego. Jego przeciwieństwem jest scalenie – odpowiednio – zasobu lub

<sup>1</sup> Problem ten dotknął również inne państwa tego rejonu Europy i kwestie archiwalne też ich dotyczą. Zob. m.in. A. Gieysztor, *Uwagi o sukcesji historycznej w Europie Środkowo-Wschodniej i Wschodniej* [w:] *Z dziejów polityki i dyplomacji polskiej*, oprac. zbior. pod przew. Z. Wójcika, Warszawa 1994, s. 13–17.

<sup>2</sup> Szerzej zob. A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich*, Toruń 1982.

zespołu archiwalnego<sup>3</sup>, które regulują zasady archiwalne. Rozproszenie dokumentacji wytworzonej przez jednego twórcę może mieć miejsce jeszcze przed jej archiwizacją we właściwym archiwum historycznym (nie dotyczy jej przejmowania przez ewentualnych sukcesorów), co np. w dziejach państwa polskiego wpłynęło na obecne rozproszenie narodowego zasobu archiwalnego i obecność jego fragmentów w archiwach państw obcych.

Najważniejsze zasady archiwalne mają na celu przede wszystkim poszanowanie odrębności i organicznej struktury zespołu archiwalnego oraz poszanowanie związku dokumentacji z terytorium, na którym powstała i którego dotyczą. To „zasada proveniencji” i „zasada pertynencji terytorialnej”. Sformułowano również „zasadę poszanowania historycznie narosłego zasobu” oraz „zasadę pertynencji funkcjonalnej”.

Najstarsza, naczelną i naturalną jest „zasada proveniencji”, w Polsce nazywana również „zasadą przynależności zespołowej”<sup>4</sup>. Zakłada ona zachowanie odrębności poszczególnych zespołów archiwalnych, ich organicznie ukształtowanej struktury wewnętrznej oraz zachowanie naturalnych związków między dokumentacją<sup>5</sup>. Terry Cook objaśnia proveniencję jako koncept łączący akta bądź dokumentację z twórcą (osobą lub organizacją), dzięki któremu archiwiści i badacze mogą zrozumieć, kto wytworzył dany dokument, gdzie, kiedy, jak i dlaczego, oraz jakie zmiany zaszły w dokumencie i z jakich przyczyn<sup>6</sup>. Proveniencję jako zasadę poszanowania zespołu określa się jako „kamień węgielny” archiwistyki, jako „najważniejszą zasadę” praktyki archiwalnej, „podstawę porządku archiwalnego”<sup>7</sup> i jako cechę odróżniającą archiwistów od bibliotekarzy z jednej strony, a badaczy bądź dokumentalistów – z drugiej, co potwierdzili uczestnicy I Sztokholmskiej Konferencji na temat teorii archiwalnej i zasady proveniencji, mającej miejsce we wrześniu 1993 r.<sup>8</sup>

„Zasada pertynencji terytorialnej” jest rozumiana dwojako: jako zasada, według której akta urzędów, instytucji lub osób działających na pewnym terytorium przynależą do tego terytorium, wytworzone poza nim przynależą o tyle, o ile powstały w trybie wykonywania władzy nad tym terytorium<sup>9</sup>, oraz jako zasada poszanowania związku zespołów archiwalnych z terytorium, na którym powstały<sup>10</sup>. Obie definicje dotyczą dwóch różnych obiektów archiwalnych – pierwsza mówi o aktach i może być interpretowana szeroko, rozciągając się na przedpole archiwalne i registratury, druga mówi o zespołach archiwalnych czy jedynie aktach zarchiwizowanych przechowywanych w archiwach historycz-

<sup>3</sup> Zob. J. Jankowska, *Scalanie archiwaliów*, „Archeion” 1954, t. XXII, s. 20.

<sup>4</sup> O znaczeniu zasady proveniencji dla archiwistyki, jej rozwoju, interpretacjach i znaczeniu zob.: B. Ryszewski, *O zasadzie proveniencji w jej stulecie [w:] Przelomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Wrocław 15–18 września 1999 roku. Pamiętniki*, t. III, cz. 1, red. K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz, W. Wrzesiński, Toruń 2001, s. 57–62. Zob. m.in.: J. Paczkowski, *Zasada archiwalnej proveniencji [w:] Pamiętnik IV Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu. Referaty*, Lwów 1925, s. 1–6; C. Biernat, *Zasada przynależności zespołowej w ujęciu archiwistów holenderskich*, „Archeion” 1962, t. XXXVII, s. 121–127.

<sup>5</sup> *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974, s. 90.

<sup>6</sup> T. Cook, *Proveniencja w erze cyfrowej: brzemień przeszłości czy nadzieja archiwisty na przyszłość?*, „Archeion” 2009–2010, t. CXI, s. 9–10.

<sup>7</sup> H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 21.

<sup>8</sup> *The Principle of Provenance: Report from the First Stockholm Conference on Archival Theory and the Principle of Provenance, 2–3 September 1993*, red. K. Abukhanfusa, J. Sydbeck, Sztokholm 1994.

<sup>9</sup> *Polski słownik archiwalny*, oprac. A. Bachulski, K. Konarski, A. Wolff, Warszawa 1952, s. 21.

<sup>10</sup> *Polski słownik archiwalny*, 1974, s. 89.

nych. Interpretacja tej dość ogólnie sformułowanej zasady była szeroko dyskutowana i analizowana przez badaczy<sup>11</sup>. Podnoszona była m.in. kwestia przynależności akt/zespołów archiwalnych do terytorium. Pierwsza definicja mówi nie tylko o przynależności akt powstałych na danym terytorium, ale i powstałych poza nim w związku z władzą wykonywaną nad danym terytorium.

„Zasada poszanowania historycznie narosłego zasobu” chroni zasoby archiwalne przed przemieszczaniem i rozprasaniem. Jej idea tkwi w opublikowanej w 1935 r. pracy Ryszarda Przelaskowskiego, który dostrzegł konieczność podjęcia działań w celu zapobiegania przemieszczaniu zasobu w okresie międzywojennym<sup>12</sup>. W roku 1967 zasada ta stała się podstawą rozmieszczenia opracowanego zasobu staropolskiego, wykonanego dzięki Komisji Rzecznawców NDAP do spraw Międzyarchiwalnego Scalania Akt<sup>13</sup>. Współcześnie może stać się zasadą, w oparciu o którą można usankcjonować stan rozproszenia zespołów i zasobów archiwalnych istniejący kilkadziesiąt lub kilkaset lat.

Zasady archiwalne regulują organizację zasobów archiwalnych, stanowią podstawę całej działalności archiwów w zakresie gromadzenia, przechowywania, opracowania i udostępniania materiałów archiwalnych. Mogą one być również pomocne przy likwidacji skutków rozproszenia archiwaliów – zespołów i zasobów archiwalnych.

Od 1983 r. funkcjonuje w Polsce pojęcie „narodowy zasób archiwalny”, które dotyczy cennego, ale rozproszonego, historycznego zasobu<sup>14</sup>. Wprowadzenie tego pojęcia do pewnego stopnia usankcjonowało stan rozproszenia archiwaliów, w tym audiowizualnych, gdyż za materiały archiwalne wchodzące do narodowego zasobu archiwalnego uznano wszystkie, które mają znaczenie jako źródło informacji o wartości historycznej na temat działalności państwa polskiego – bez względu na formę oraz miejsce przechowywania<sup>15</sup>.

„Powodem rozproszenia zespołu [archiwalnego – W.K.R.] są najczęściej sukcesje, jeśli nie liczyć rozproszenia przypadkowego, grabieży wojennych i innych losowych zdarzeń” – pisze Halina Robótka<sup>16</sup>. W dziejach Polski przemieszczenie całości lub fragmentów zespołów archiwalnych lub historycznie ukształtowanych kolekcji często następowało w wyniku oficjalnej polityki zaborców i zawłaszczania archiwów wywożonych do własnych archiwów, w czym celowała Rosja. Kolejną przyczyną były grabieże dokonywane w latach II wojny światowej przez najeźdźców – niemieckiego i sowieckiego<sup>17</sup>. Rozproszenie archiwaliów było również skutkiem decyzji politycznych podejmowanych

<sup>11</sup> M.in.: A. Tomczak, *Archiwalna zasada pertynencji terytorialnej a rozmieszczenie zasobu w archiwach polskich*, „Archeion” 1979, t. LXVII, s. 7–25; T. Walichnowski, *Przynależność terytorialna archiwaliów w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 1977.

<sup>12</sup> Zdaniem Haliny Robótki R. Przelaskowski sformułował wówczas tę zasadę archiwalną (R. Przelaskowski, *Program prac wewnętrznych w archiwach nowożytnych*, Warszawa 1935, s. 42). Zob. H. Robótka, *Opracowanie i opis archiwaliów*, Toruń 2010, s. 247.

<sup>13</sup> H. Robótka, *op. cit.*, s. 247.

<sup>14</sup> Por. Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (DzU, 2011, nr 123, poz. 698; nr 171, poz. 1016).

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> H. Robótka, *op. cit.*, s. 83.

<sup>17</sup> Planowanie zdobycia archiwaliów przeciwnika odbywa się równocześnie z przygotowywaniem działań zbrojnych przez agresora. Archiwalia stanowią – wśród zabytków muzealnych i bibliotecznych – szczególnie cenną zdobycz z uwagi na zawarte w nich informacje. W.K. Roman, *Centralne Archiwum Wojskowe 1918–1998: tradycje, historia i współczesność służby archiwalnej Wojska Polskiego*, Toruń 1999, s. 47.

na forum międzynarodowym w sprawie przebiegu granic państwa polskiego po I i II wojnie światowej<sup>18</sup>. Wreszcie był to wynik decyzji podejmowanych przez polskie władze w celu uchronienia archiwaliów przed skutkami działań zbrojnych w 1939 r., w wyniku czego ulegały podzieleniu i rozproszeniu zespoły i zasoby archiwalne. Na rozproszenie archiwaliów wpływały nie tylko działania oficjalne, lecz także pojedynczych osób, które chciały je ochronić i ukrywały przed zaborcami czy okupantami (grabieżcami)<sup>19</sup>. Niektóre archiwalia z czasem trafiły do zbiorów prywatnych.

Jeszcze jeden powód rozproszenia polskiego narodowego zasobu archiwalnego to wydarzenia polityczno-wojskowe okresu II wojny światowej i ich bezpośredni wpływ na losy Polaków, którzy poza granicami kraju tworzyli polskie instytucje wytwarzające i przechowujące dokumentację o różnym charakterze i w różnej formie.

Zarówno w latach wojny, jak i po jej zakończeniu w różnych okolicznościach wiele polskich archiwaliów trafiło legalnie – oficjalnie zostały przekazane lub kupione – do instytucji archiwalnych innych państw<sup>20</sup>. Również po zakończeniu II wojny światowej archiwalia były wywożone przez Polaków wyjeżdżających na Zachód, legalnie lub nielegalnie<sup>21</sup>.

Wszystkie wymienione zjawiska miały wpływ na jedną z cech charakterystycznych polskiego narodowego zasobu archiwalnego, którą jest właśnie rozproszenie.

Nie można pominąć faktu, że wiele z wymienionych wcześniej archiwaliów zaliczonych do polskiego narodowego zasobu archiwalnego, głównie od czasów II wojny światowej przechowują polskie (czy też polonijne) instytucje i organizacje współcześnie skupione w Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie<sup>22</sup>. Dlatego ważne jest zdefiniowanie pojęcia „polonica”, które najczęściej rozumiane są jako rzeczy lub zagadnienia powiązane z Polską, Polakami, jako pamiątki kultury polskiej:

<sup>18</sup> Z tym związane jest również odrębne zagadnienie – sukcesja, czyli dziedziczenie archiwaliów, które w zasadzie powinno być regulowane umowami międzynarodowymi, w zgodzie z międzynarodowym prawem publicznym. Jednak zdarzało się często, że nie podejmowano tych spraw w ustaleniach traktatowych po zakończeniu wojen. Szerzej zob. m.in. W. Stępiak, *Sukcesja państw dotycząca archiwaliów*, Warszawa 1989.

<sup>19</sup> Np. część akt z zasobu Archiwum Wojskowego z lat 1918–1939 (m.in. dot. powstań śląskich) ewakuowano we wrześniu 1939 r. wraz z personelem do Rumunii, gdzie rozdzielono je w paczkach pomiędzy generałów Wojska Polskiego, ponieważ sądzono, że pozostaną oni w obozach internowania i w związku z tym dokumenty będą bezpieczniejsze. Jednak generałowie opuścili Rumunię w różnym czasie i kierunkach, a wraz z nimi akta, które im powierzono. Niektóre z nich dzisiaj są częścią zasobu archiwalnego m.in. Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce. Szerzej zob. W.K. Roman, *Centralne Archiwum Wojskowe...*, s. 51–53. Zob. *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce*, oprac. P. Pietrzyk, Warszawa 2011, s. 70–72.

<sup>20</sup> Zob. m.in. W. Stępiak, *Archiwalia polskie w zbiorach państw obcych* [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku*, t. I, red. D. Nałęcz, Radom 1997, s. 49–60; B. Woszczyński, *Losy archiwów polskich na byłych ziemiach wschodnich RP* [w:] *Archiwa polskie...*, t. I, s. 61–76.

<sup>21</sup> Należą do nich np. materiały wywiezione przez Stanisława Mikołajczyka, które wraz z jego archiwum trafiły do zbiorów Instytutu Hoovera w Stanach Zjednoczonych. Przechowuje on również nielegalnie wywiezione w ramach walki politycznej 530 kaset z nagraniami Komisji Krajowej, krajowych zjazdów delegatów i władz różnych szczebli NSZZ „Solidarność”. W podobny sposób trafiła do Instytutu Hoovera spuścizna Tadeusza Stachnika. W. Stępiak, *Archiwalia polskie w zbiorach Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda*, Warszawa 1997, s. 240, 244.

<sup>22</sup> Zob. <http://mabpz.org> (dostęp 11 X 2012 r.). Por. A. Krochmal, *Polskie instytucje za granicą: przewodnik po zbiorach archiwalnych*, Warszawa 2004.

pisma, druki i książki, znajdujące się za granicą bez określenia właściciela. Tego pojęcia używamy nie tylko w stosunku do archiwaliów, ale i innych fragmentów dziedzictwa kulturalnego, śladów materialnych dotyczących Polski i Polaków, przechowywanych poza granicami kraju. Władysław Stępiak uważa, że polonikami należy nazywać materiały różnej proveniencji – wytworzone przez urzędy i instytucje państw obcych dotyczące Polski i Polaków, natomiast odróżniać od nich archiwalia polskiej proveniencji – wytworzone przez polskie urzędy, instytucje i organizacje oraz osoby polskiego pochodzenia, nawet jeśli były obywatelami państw obcych – które różnymi kolejami losu znalazły się w archiwach zagranicznych<sup>23</sup>. W stosunku do jednych i drugich w określonym zakresie mogą mieć zastosowanie zasady archiwalne.

Podczas IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu w 1925 r. przy omawianiu metod porządkowania i opracowania akt padły słowa o „polskiej specyfice archiwalnej”, czyli rozbiciu i rozproszeniu wielu kancelarii na skutek gwałtownej ich archiwizacji<sup>24</sup>. Jednak uczestnicy zjazdu nie przewidzieli wydarzeń II wojny światowej i ich wpływu nie tylko na ukształtowane wcześniej zasoby archiwalne.

Rozproszenie i zasady archiwalne odnoszą się do całości archiwaliów polskich. Wszystkie przedstawione wcześniej powody i dzieje rozproszenia archiwaliów polskich dotyczą w całej rozciągłości również zbiorów audiowizualnych. Jednakże w przypadku dokumentacji audiowizualnej kwestia rozproszenia rozciąga się na jeszcze inne problemy związane ze specyfiką jej tworzenia, archiwizacji i przechowywania, które występują niezależnie od losów historycznych polskiego narodowego zasobu archiwalnego. Wiele różnych czynników wpłynęło na rozproszenie dokumentacji audiowizualnej.

Dokumentacja audiowizualna, zgodnie z definicją Roberta Degen, obejmuje zbiory dokumentów utworzone w celu zachowania obrazu osób, przedmiotów, zjawisk lub/i utrwalenia wydawanych przez nie dźwięków<sup>25</sup>. Należą do niej fotografie, nagrania dźwiękowe oraz filmy. W porównaniu z aktami, dokumentami mającymi formę pisaną, najczęściej powstającymi na papierze, dokumentacja audiowizualna ma stosunkowo niedługą historię, sięgającą pierwszej połowy XIX wieku.

Pierwsze fotografie z wojny krymskiej (1853–1856) znalazły się w zbiorach pałacu Buckingham, potem wzbogacały zbiory bibliotek i muzeów<sup>26</sup> z uwagi na swoją atrakcyjność dla właściciela i odbiorcy. Z kolei zainteresowanie fotografią przez wojsko spowodowało włączenie ich do archiwów przy instytucjach wojskowych lub muzeach o tym profilu. Dla zbiorów audiowizualnych na przełomie XIX i XX wieku zaczęto tworzyć odrębne archiwa, ale i tak wiele tych materiałów pozostawało i pozostaje poza nimi. Dokumentacja audiowizualna w archiwach tworzy najczęściej wyodrębnione zasoby: fotografii, filmów i nagrań. W ramach tych zasobów tworzy samodzielne zespoły, jest integralną częścią zespołów aktowych lub – co jest najczęściej spotykane – tworzy zbiory

<sup>23</sup> Zob. W. Stępiak, *Archiwalia polskie w zbiorach Instytutu Hoovera...*, s. 7.

<sup>24</sup> A. Stebelski, *Zagadnienia kancelaryjnej i terytorialnej przynależności akt* [w:] *VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Krakowie 14–17 września 1958 r. Nauki pomocnicze historii*, red. A. Gieysztor, Warszawa 1960, s. 9–28.

<sup>25</sup> R. Degen, *Dokumentacja i jej podział* [w:] *Współczesna dokumentacja urzędowa*, red. H. Robótka, Toruń 2011, s. 25.

<sup>26</sup> Por. H. Karczowa, *Rozwój form kancelaryjnych i współczesne rodzaje dokumentów archiwalnych. Dokumentacja wizualna i audialna (fotografie, filmy, nagrania)*, Toruń 1979, s. 56.



(kolekcje) o różnej proveniencji i tematyce<sup>27</sup>. Jednakże z uwagi na swoją specyfikę – atrakcyjność dla posiadaczy i bezterminową przydatność dla twórców – dokumentacja audiowizualna od początku stwarzała różne komplikacje. Często traktowano ją odrębnie od powstającej dokumentacji aktowej i nie trafiała do zarchiwizowanych zespołów, których była integralną częścią.

W Polsce dość późno zaczęto zwracać uwagę na równoprawność dokumentacji audiowizualnej z dokumentacją papierową, której przechowywanie w archiwach historycznych przyjmowano jako oczywistość. Materiały audiowizualne w latach międzywojennych znajdowały się w archiwach: agencji prasowych, wytwórni i rozgłośni<sup>28</sup>. Nie zawsze te, które ocalały w kraju, po zakończeniu wojny trafiły do właściwych archiwów historycznych. W latach II wojny światowej powstawały liczne filmy i fotografie wykonywane przez reporterów, filmowców okupantów, ale również przez Polaków reprezentujących polskie władze wojskowe na Wschodzie i Zachodzie<sup>29</sup>. Wyniki ich pracy w postaci fotografii, filmów i nagrań znajdują się przede wszystkim poza Polską: w zasobach instytucji (nie tylko archiwalnych) zagranicznych i ośrodków polskich. Do instytucji polskich, które posiadają największe zbiory audiowizualne, należy Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, gdzie zgromadzono ponad 20 000 jednostek fotografii będących darowiznami instytucji polonijnych i osób prywatnych<sup>30</sup>, oraz archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie posiadające ponad 200 000 fotografii i odrębne Archiwum Filmowe<sup>31</sup>. Powyższa sytuacja jest analogiczna do tej, w jakiej znajduje się dokumentacja aktowa, obrazuje też stan rozproszenia polskiego zasobu audiowizualnego.

Każda przyczyna i okoliczność rozproszenia archiwaliów zrodziły określone skutki prawne co do możliwości ewentualnego scalenia. Dlatego możemy mówić o repartycji, restytucji, repatriacji, reewakuacji i rewindykacji archiwaliów. Badania Dariusza Matelskiego poskutkowały uporządkowaniem czynności i ich zakresu odnośnie do restytucji wszystkich dóbr kultury dokonywanej na mocy przepisów prawa międzynarodowego bądź umów dwustronnych. „Restytucja” jest pojęciem nadrzędnym i może być przeprowadzona przez rewindykację, rewindykację wymienną, windykację, repartycję, reewakuację i repatriację<sup>32</sup>. Każdy z wymienionych procesów odbywa się za porozumieniem stron – państwa polskiego i aktualnego dysponenta archiwaliów.

Restytucja występuje w kilku znaczeniach: jako przywrócenie pierwotnego, dawnego stanu rzeczy, odtworzenie czegoś, opierając się na zachowanych reliktach, jako zwrot rzeczy posiadanej nieprawnie, ale przede wszystkim oznacza zwrot bezprawnie zabrane-

<sup>27</sup> Kolekcja archiwalna, inaczej nazywana zbiorem, to dokumenty zgromadzone przez urzędy (instytucje lub osoby fizyczne) pod określonym kątem widzenia, mające w całości lub w przeważającej części charakter materiałów archiwalnych. *Polski słownik archiwalny*, 1974, s. 91.

<sup>28</sup> H. Karczowa, *op. cit.*, s. 59.

<sup>29</sup> Zob. W. Jewsiewicki, *Polscy filmowcy na frontach II wojny światowej*, Warszawa 1972.

<sup>30</sup> F. Kwiatek, *Kolekcja fotografii Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce*, „Archiwista Polski” 2009, nr 2, s. 7–25.

<sup>31</sup> Zob. [http://www.pism.co.uk/archiwum\\_filmowe.htm](http://www.pism.co.uk/archiwum_filmowe.htm) (dostęp 13 X 2012 r.).

<sup>32</sup> D. Matelski, *Rola muzeów i muzealników polskich w ratowaniu i restytucji utraconego dziedzictwa kulturalnego w XX–XXI wieku (cz. I – do 1945 r.)*, „Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu” 2011, nr 2, s. 65, [http://mazowsze.hist.pl/files/Rocznik\\_Muzeum\\_Wsi\\_Mazowieckiej\\_w\\_Sierpcu](http://mazowsze.hist.pl/files/Rocznik_Muzeum_Wsi_Mazowieckiej_w_Sierpcu) (dostęp 11 X 2012 r.).

go mienia; przywrócenie terminu wywołującego skutki prawne<sup>33</sup>. W przypadku archiwaliów procesowi restytucji poddane być winny wszystkie zagrabione przez zaborców czy agresorów w dziejach państwa polskiego.

„Reparycja” oznacza ubieganie się o uzyskanie odpisów, mikrofilmów lub hologramów materiałów archiwalnych stanowiących produkt działalności centralnych władz państwa, od którego przejmowane jest terytorium. Przykładem takich działań jest chociażby Kolekcja Wojskowej Komisji Archiwalnej złożona z kserokopii akt w zasadniczej części wytworzonych przez władze i urzędy sowieckie i należących do zasobów archiwów rosyjskich, białoruskich, litewskich i ukraińskich<sup>34</sup>. Przekazywanie kopii może łączyć się z ustanowieniem wspólnego zarządzania oryginałami, z których zostały one wykonane<sup>35</sup>.

Najczęściej występujący podczas ubiegania się o utracone archiwalia termin to „rewindykacja”, który interpretowany jest jako odzyskanie dóbr kultury będących własnością państwa ubiegającego się o nie, a wywiezionych w wyniku zagrabienia (np. kolekcje obrazów, monet, księgozbiory, archiwalia)<sup>36</sup>. Rewindykacja materiałów archiwalnych oznacza odzyskanie na podstawie umów międzynarodowych materiałów archiwalnych wywiezionych poza granice państwa, co z uwagi na cenzurę dość enigmatycznie sformułowano w słowniku archiwalnym z połowy lat siedemdziesiątych<sup>37</sup>. W przypadku gdy obie strony były w posiadaniu archiwaliów dotyczących drugiej strony, ale wytworzonych w obecnych granicach tych państw, wówczas mogły wymienić się mikrofilmami lub innymi kopiami w porównywalnych ilościach lub wartościach ich wykonania, co stanowi „rewindykację wymienną”<sup>38</sup>.

Z kolei „windykacja” materiałów archiwalnych oznacza przejęcie przez jedno państwo materiałów archiwalnych drugiego państwa, dotyczących terytorium państwa przejmującego, w związku z więzią prawnoustrojową organów władzy działających w przeszłości na przejmowanym terytorium, a wywiezionych (ewakuowanych) przez państwo tracące terytorium (np. akta landratur pruskich, o które zabiegały po 1919 r. władze polskich starostw powiatowych i grodzkich, lub akta Sekretariatu Stanu Księstwa Warszawskiego windykowane z Drezna na rzecz Królestwa Polskiego w 1815 r.)<sup>39</sup>.

Grabież i wywóz polskich archiwaliów na największą skalę miały miejsce w okresie zaborów, przede wszystkim z uwagi na ponad stuletni okres ich trwania i politykę zaborców. Rozbiory, które zakończyły epokę zwaną w dziejach Rzeczypospolitej staropolską, spowodowały likwidację państwa polskiego oraz zarchiwizowanie akt wytworzonych przez jego organa. Wszyscy zaborcy bądź utworzyli archiwa na ziemiach polskich do ich przechowywania, bądź przechowywali je we własnych archiwach w miastach będących stolicami lub większymi centrami polityczno-administracyjnymi – zwłaszcza Rosja<sup>40</sup>.

<sup>33</sup> *Słownik wyrazów obcych*, red. I. Kamińska-Szmał, Warszawa 2001. Szerzej zob. D. Matelski, *Grabież i restytucja polskich dóbr kultury od czasów nowożytnych do współczesnych*, t. I–II, Kraków 2006.

<sup>34</sup> Zob. W.K. Roman, *Wykorzystanie Kolekcji Wojskowej Komisji Archiwalnej w badaniach naukowych i w działalności dokumentującej losy Polaków w latach 1939–1958*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2002, t. IV, s. 205–213.

<sup>35</sup> D. Matelski, *Rola muzeów i muzealników polskich...*, s. 66.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> *Polski słownik archiwalny*, 1974, s. 73.

<sup>38</sup> D. Matelski, *Rola muzeów i muzealników polskich...*, s. 66.

<sup>39</sup> *Polski słownik archiwalny*, 1974, s. 87; D. Matelski, *Rola muzeów i muzealników polskich...*, s. 66.

<sup>40</sup> A. Tomczak, *Zarys dziejów...*, s. 92.

Jednocześnie powoływali własne instytucje do zarządzania ziemią polskimi, które wytwarzały ogromne – w stosunku do poprzedniej epoki – ilości dokumentacji. Ta dokumentacja wraz zakończeniem epoki rozbiorowej i wybuchem I wojny światowej albo pozostała w miejscu wytworzenia, albo została wywieziona przez zaborców (głównie Rosję) do swoich krajów. Przez okres dwudziestolecia międzywojennego trwały pertraktacje i akcja restytucyjno-rewindykacyjna archiwaliów proweniencji polskiej<sup>41</sup>. Natomiast archiwalia, których twórcą było państwo rosyjskie, ale zostały wytworzone na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego, są związane z nimi i współcześnie przechowywane się je w archiwach polskich i rosyjskich. Zdarza się, że podzielone są zespoły archiwalne. W stosunku do tej części archiwaliów polskich – można ubiegać się o rewindykację w oparciu o zasadę proweniencji oraz pertynencji terytorialnej.

Jednak zasada pertynencji terytorialnej powinna być stosowana w rozmieszczeniu zasobu archiwalnego jedynie w momencie archiwizacji zespołów archiwalnych, zatem sprzeczne i niewłaściwe jest powoływanie się na nią dla uzasadnienia przemieszczania zasobu już zarchiwizowanego. Będąc w zgodzie z tą zasadą, nie można jej wykorzystywać do przemieszczania zbiorów archiwalnych, które zarchiwizowały się w przeszłości za granicą i tam są przechowywane. Można tu przywołać Czesława Biernata, który użył określenia „zasada nieograniczonej przynależności terytorialnej”, z której interpretacją trudno się zgodzić, ponieważ – jak podkreśla Andrzej Tomczak – „ze stwierdzenia, że akta dotyczące terytorium do niego przynależą, nie może wynikać dyrektywa, że powinny być w jego obrębie przechowywane”<sup>42</sup>. Powinna zatem działać tu zasada poszanowania historycznie ukształtowanego zasobu.

„Reewakuacja”, inaczej – „ekstradycja”, to np. ubieganie się o dobra kultury wywiezione z określonego terytorium w celu ich zabezpieczenia przed zniszczeniem (np. w wyniku działań wojennych)<sup>43</sup>. Tak rozumiana ekstradycja może dotyczyć archiwaliów wywożonych przez polskie władze cywilne i wojskowe we wrześniu 1939 r. w celu ich ratowania. Do dzisiaj te materiały stanowią część zasobów archiwów polskich za granicą, np. archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego czy archiwum Instytutu im. gen. Sikorskiego w Londynie. Działania reewakuacyjne – czyli potrzebę powrotu do Polski ewakuowanych w 1939 r. archiwaliów, które próbowano w ten sposób ocalić, a które obecnie znajdują się w zbiorach różnych polskich placówek archiwalno-muzealno-bibliotecznych za granicą – można uzasadnić zarówno zasadą proweniencji, jak i pertynencji terytorialnej.

<sup>41</sup> Szerzej o problemie rewindykacji archiwaliów polskich po I i II wojnie światowej zob. m.in.: A. Rybarski, *Rewindykacja i zabezpieczenie archiwaliów w latach 1945–1947*, „Kwartalnik Historyczny” 1949, R. 55, s. 34–39; J. Skowronek, *Misja archiwisty i problemy rewindykacji archiwaliów – specyfika Europy Środkowo-Wschodniej XIX i XX w.*, „Archeion” 1995, t. XCIV, s. 7–21; J. Stojanowski, *Rokowania z Niemcami w sprawach archiwalnych*, „Archeion” 1927, t. I, s. 93–105; W. Suchodolski, *Wykonanie art. XI traktatu ryskiego w zakresie archiwów państwowych*, „Archeion” 1927, t. I, s. 66–78; K. Wróbel-Lipowa, *Rewindykacja archiwaliów polskich z ZSRR w latach 1945–1964*, Lublin 1982.

<sup>42</sup> A. Tomczak, *Archiwalna zasada pertynencji terytorialnej...*, s. 11.

<sup>43</sup> D. Matelski, *Rola muzeów i muzealników polskich...*, s. 65. Oficjalna definicja interpretuje ekstradycję materiałów archiwalnych jako przekazywanie materiałów archiwalnych przez jedno państwo drugiemu w wyniku postanowień umowy windykacyjnej lub rewindykacyjnej. *Polski słownik archiwalny*, 1974, s. 32.



„Repatriacja” to termin rzadko używany w stosunku do archiwaliów, oznacza powrót do ojczyzny jej mieszkańców, którzy wskutek różnych wydarzeń losowych (np. wojny) znaleźli się poza granicami. Zjawisko repatriacji kojarzone jest z mieszkańcami terenów, które wskutek zmiany granic znalazły się poza granicami, i wyjechali do ojczyzny, z jeńcami wojennymi, a także uchodźcami, którzy zbiegli z obszarów dotkniętych wewnętrznymi konfliktami zbrojnymi, a po ich zakończeniu wracają do domów<sup>44</sup>. D. Matelski rozumie repatriację jako zwrot narodom autochtonicznym dóbr kultury, które zostały wywiezione przez prawnego właściciela i oddane w depozyt w celu zabezpieczenia i przechowania<sup>45</sup>.

W jaki sposób rozstrzygnąć, gdzie powinny być przechowywane polskie materiały audiowizualne, które znajdują się poza krajem: w archiwalnych ośrodkach zagranicznych i polskich (polonijnych)? Czy mogą pomóc w tym zasady archiwalne? Odpowiedź na te pytania dotyczy nie tylko materiałów audiowizualnych, lecz także całości archiwaliów polskich, które znalazły się z przedstawionych wcześniej powodów poza granicami kraju.

Jeśli chodzi o archiwa zagraniczne, to ewentualną restytucję reguluje prawo międzynarodowe, przy wykorzystaniu zasad archiwalnych uzasadniających taką akcję. Dariusz Matelski zadawał pytanie o cezurę czasową, od której Polska może ubiegać się o restytucję swoich dóbr kultury, i odpowiadał: „Z pewnością dotyczy ona całego wieku dwudziestego, a może odnosić się także do okresu zaborów. Wcześniejsze rabunki polskich dóbr kultury, głównie w XVII i na początku XVIII w., należy traktować jak dobra trwale utracone – tak postępują inne państwa – i zadowolić się jedynie – jeśli jeszcze istnieją – ich repartycją”<sup>46</sup>.

Natomiast jeśli chodzi o zbiory w ośrodkach polskich (polonijnych), rzecz wygląda nieco inaczej, aczkolwiek można również znaleźć argumentację na rzecz reewakuacji – jednak tylko zespołów podzielonych – do kraju, w postaci konkretnych zasad archiwalnych. Zgodnie z poglądem funkcjonującym głównie w środowiskach polskich za granicą, sprawa gromadzenia zbiorów emigracyjnych oraz ich zabezpieczenia należy do emigracyjnych instytucji, które są utrzymywane przez akcję publiczną, ponieważ nie straciły one swoich funkcji ani zadań wobec społeczeństwa, na rzecz którego działały i działają<sup>47</sup>. Można tutaj przywołać archiwalną zasadę pertynencji terytorialnej, albowiem dużą część tych archiwaliów wytworzono poza granicami kraju, ale na terytorium zamieszkanym przez emigrację polską, przez organy władzy wychodźstwa polskiego, organizacje społeczne, oświatowe i kulturalne Polaków za granicą.

Przeciwnie stanowisko mówi o tym, że tylko w Polsce – w państwowych archiwach i bibliotekach – można zapewnić emigracyjnym zbiorom archiwalnym właściwą ochronę. Ale istota tkwi nie tylko w ochronie. Materiały audiowizualne (i nie tylko) są obecnie częścią zasobów archiwalno-biblioteczno-muzealnych ukształtowanych za granicą – polskich i zagranicznych. Dlatego, powołując się na zasadę poszanowania historycznie narosłego zasobu, powinny one tam pozostać.

<sup>44</sup> Zob. <http://www.repatriacja.pl> (dostęp 11 X 2012 r.).

<sup>45</sup> D. Matelski, *Rola muzeów i muzealników polskich...*, s. 66.

<sup>46</sup> *Idem*, *Polonika w Austrii po roku 1918 i próby ich restytucji*, „Archiwista Polski” 2005, nr 1, s. 25.

<sup>47</sup> E. Maresch, *Zachowanie kultury narodowej i wspieranie instytucji polskich w świecie*, <http://www.poloniam.org/maresch.htm> (dostęp 13 X 2012 r.).

Aby pogodzić wszystkie racje, trzeba było po pierwsze – nowego spojrzenia na archiwalia, a po drugie – postępu cywilizacyjnego i technologicznego.

Z tego powodu zamiast powoływać się na zasady archiwalne proveniencji i pertynencji terytorialnej, często przez wiele lat nieprzynoszące rezultatów dla scalania zespołów i zasobów archiwalnych (co nie znaczy, że zasady archiwalne wyszły z użycia), sformułowano międzynarodową koncepcję wspólnego dziedzictwa archiwalnego<sup>48</sup>. Jest to koncepcja zaakceptowana przez Generalną Konferencję UNESCO, chociaż do tej pory brak jednostronnego porozumienia w kwestii jej skuteczności<sup>49</sup>. Dotyczy sytuacji, kiedy zasobem jest zainteresowanych wiele państw, a polega na zachowaniu zarchiwizowanego zasobu w aktualnym miejscu przy zagwarantowaniu nieograniczonego dostępu, w różnej formie, wszystkim zainteresowanym stronom – włącznie z mikrofilmowaniem oraz decyzjami związanymi z opracowaniem. Jeśli z różnych przyczyn – obiektywnych czy subiektywnych (formalnych bądź emocjonalnych) – nie jest możliwe scalenie zespołu lub zasobu archiwalnego, ponieważ jego skutkiem będzie rozdzielenie innego ukształtowanego historycznie (administracyjnie i/lub prawnie) zasobu, koncepcja wspólnego dziedzictwa kulturalnego powinna stać się zasadą archiwalną – jak proponuje Halina Robótka<sup>50</sup>. Koncepcję tę popiera Międzynarodowa Rada Archiwów, a jej praktyczne zastosowanie oznacza pozostawienie materiałów archiwalnych w posiadaniu jednego z zainteresowanych państw, które przejmuje obowiązek zarządzania nimi i ochrony<sup>51</sup>.

Koncepcja wspólnego dziedzictwa archiwalnego ogólnie odnosi się również do materiałów audiowizualnych i przy jej wykorzystaniu opracowano wiele międzynarodowych ustaleń w formie konwencji lub zaleceń dla ochrony dziedzictwa audiowizualnego. Jednym z nich jest przyjęta w 2001 r. „Europejska konwencja dla zachowania dziedzictwa audiowizualnego”, która jednak ogranicza się do kinematografii<sup>52</sup>. W 2005 r. opublikowano zalecenie Parlamentu Europejskiego i Rady Europy w sprawie dziedzictwa filmowego i konkurencyjności związanych z nim działań przemysłowych<sup>53</sup>.

Współcześnie w Polsce wytworzone po wojnie i cały czas powstające materiały audiowizualne są rozproszone. Odnosnie do ich części stanowiącej zasób archiwów państwowych w Polsce, ogólny obraz materiałów audiowizualnych o wartości historycznej jest niezadowolający z archiwalnego punktu widzenia popartego zasadami archiwalnymi<sup>54</sup>. W kraju, poza archiwami historycznymi, dokumentacja audiowizualna jest przechowywana głównie w archiwach telewizyjnych, radiowych, prasowych oraz filmowych, a także prywatnych. Wiadomo powszechnie, że np. do tworzenia nowych programów

<sup>48</sup> Niekiedy nazywana jest zasadą wspólnej własności, jednak – jak przekonuje Władysław Stępnik – są to dwa różne pojęcia. W. Stępnik, *UNESCO na rzecz rozstrzygnięcia międzynarodowych sporów o archiwalia* [w:] *Dziedzictwo archiwalne we współpracy Polski i Ukrainy*, red. W. Stępnik, Warszawa 2009, s. 141.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 154.

<sup>50</sup> H. Robótka, *op. cit.*, s. 247.

<sup>51</sup> W. Stępnik, *Problemy spuścizny archiwalnej w stosunkach z Białorusią, Litwą, Ukrainą i Rosją*, „Sprawy Międzynarodowe” 1992, nr 1–2, s. 114.

<sup>52</sup> *Idem*, *Materiały audiowizualne w kontekście międzynarodowym*, „Archiwista Polski” 2005, nr 3, s. 19–28.

<sup>53</sup> Zob. <http://eur-lex.europa.eu> (dostęp 14 X 2012 r.).

<sup>54</sup> Szerzej zob. M. Jabłońska, *Dokumentacja specjalna w archiwach: opis tradycyjny i komputerowy*, Toruń 2011.

filmowych, telewizyjnych wykorzystywane są materiały powstałe przed kilku, kilkunastu lub kilkudziesięciu laty. W różnych celach emitowane są dawne nagrania i filmy, pokazywane fotografie, na których zarejestrowano cząstki minionej rzeczywistości. Nie ma zatem szansy, aby po określonym czasie były one przekazywane do archiwów historycznych, ponieważ tylko przechowywanie we własnym archiwum zakładowym umożliwia nieograniczone korzystanie z nich w dowolnym czasie<sup>55</sup>.

Inny fakt, mający wpływ na rozproszenie materiałów audiowizualnych, to prawo własności – wiele instytucji produkujących filmy, wykonujących fotografie ma charakter prywatny i wiele z tych materiałów znalazło się w archiwach prywatnych. Dochodzą jeszcze kwestie praw autorskich, ale to odrębny problem<sup>56</sup>.

Wymienione wyżej sytuacje czy spory odnośnie do skomplikowanego stanu związanego z miejscem przechowywania zasobów i zespołów archiwalnych, w tym audiowizualnych, do pewnego stopnia – przede wszystkim z punktu widzenia użytkownika – straciły na znaczeniu wraz z nadejściem ery komputeryzacji. Pojawiły się głosy o zmierzchu zasady proveniencji<sup>57</sup>. Jak podkreśla Bohdan Ryszewski, nic takiego nie nastąpiło, albowiem standardy opisu archiwalnego niezbędne do budowania systemów informacyjnych uwzględniają wielopoziomą strukturę zasobu archiwalnego. Przy współczesnych możliwościach jest szansa nie tylko na tworzenie idealnej, scalonej informacji o rozproszonych materiałach, ale i digitalizowania archiwaliów – wykonywania kopii (odpisów, kserokopii, mikrofilmów, skanów) w celu uzupełnienia zespołów – czyli działania restytucyjne, ale na niewspółmiernie większą skalę niż dotychczas. Dlatego, wykorzystując możliwości technologiczne, od 1999 r. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych prowadzi indeksację poloników rozproszonych na świecie<sup>58</sup>: w muzeach, bibliotekach, archiwach i zbiorach prywatnych. Gromadzenie informacji o źródłach do historii Polski przechowywanych w archiwach zagranicznych w sieci komputerowej dokonywane jest w ramach programu Rady Europy „Odtworzenie pamięci Polski” („Reconstitution of the Memory of Poland”)<sup>59</sup>. Ponadto NDAP realizuje program „Polska rozproszona” dotyczący instytucji polskich za granicą, który obejmuje m.in. pomoc dla tych instytucji, formy zabezpieczenia polskiego dziedzictwa narodowego poza granicami kraju i elektroniczne łączenie spuścizn archiwalnych<sup>60</sup>. W każdym zakresie działania te obejmują materiały audiowizualne.

<sup>55</sup> Problem jest szerszy, dotyczy obecnie sektora nie tylko państwowego, ale i prywatnego.

<sup>56</sup> Zob. D. Kot, *Autorsko-prawne zagadnienia gromadzenia i udostępniania materiałów archiwalnych*, „Archiwista Polski” 2001, nr 2, s. 9–33.

<sup>57</sup> B. Ryszewski, *O zasadzie proveniencji...*, s. 62.

<sup>58</sup> D. Nałęcz, *Europejska polityka dostępu do archiwów*, „Archeion” 1998, t. XCIX, s. 54–74.

<sup>59</sup> Zob. <http://www.archiwa.gov.pl/pl/wspolpraca-i-projekty/prowazone-przez-ndap> (dostęp 14 X 2012 r.).

<sup>60</sup> *Dispersed Poland. The Programme of Protecting Polish Archival Heritage Abroad*, oprac. B. Berska, Warszawa 2001 (płyta CD-ROM).